

Rok X

Nr. 80

ABC

Warszawa,  
sobota 16 marca 1935 r.10  
GROSZY

WYNIY GODZIENNE

10  
GROSZY

NASZE ABC

**Przeciwko strychnicowi**

Istniejąca przy Prymasie Polski t. zw. rada społeczna ogłosiła świeżo zasadnicze tezy w sprawie organizacji społecznej społeczeństwa, wypływające z ideologii ustrojowej świata katolickiego. Tezy te, zaaprobowane przez ks. Prymasa, zasługują na uwagę z tego względu, iż wobec przygotowywanej obecnie przez czynniki rządowe przebudowy robotniczych związków zawodowych sprawa staje się bezpośrednio aktualną.

Żyjemy w okresie, w którym coraz silniej objawia się w poszczególnych krajach bankructwo liberalnej ideologii społecznej, ale pozostały po niej nie tylko spustoszenia w postaci rozbiicia społeczeństwa na wrogie sobie grupy interesów, lecz także pozostała zaraza wiary we wszechwładzę w życiu praw mechanicznych. Przejął ją bolszewizm, przejął także wiele współczesnych ideologii państwowych, wywodzących się z zasady „silnej władzy”.

Jeśli faszyzm i hitleryzm mają ambicję utrzymania się jako prądy stałe, to jedynie dlatego, że mechaniczną zasadę dyscypliny połączyły z organicznym hasłem wzbudzenia w społeczeństwie nowych sił zbiorowej energii. I od tego, czy ten cel, chwilowo osiągnięty, zdołają zrealizować na dłuższą dysztans, zależy będzie ich trwałość. W każdym razie systemy, nie budujące na sile społecznej, ale tylko na skuteczności nacisku zgóry, stoją na glinianych nogach.

Dwie są idee, zdolne pobudzić w zbiorowości jej energię motoryczną, konieczną dla państwa, jeśli nie ma być ciałem przewoźnym: religia i naród. Przedstawialiśmy niejednokrotnie, jakże są postulatami ustroju społecznego ze względu na idee narodową — zobaczmy, jak wleciadają one z punktu widzenia ideologii katolickiej.

Rada społeczna przy ks. Prymasie, stojąc na gruncie korporacyjnej organizacji zawodowej w społeczeństwie, przedstawia się ograniczeniem przebudowy tylko do związków robotniczych (gdyż uważa za konieczną przebudowę szerszą, obejmującą zarówno świat pracy jak i pracowników), a sprzeciwia się także narzucaniu monopolistycznych organizacji zawodowych, jak to jest tendencją w obiecie sanacyjnym. Podnosi bowiem, że system taki niszczy dotychczasowy dorobek, stworzy biurokrację i osłabi energię organizacyjną warstwy pracującej, a czyniąc ze związków narzędzie polityki rządowej, nie tylko przekreśli naturalne prawo jednostki do zrzeszania się, ale podda życie gospodarcze pod nieograniczony wpływ chwilowych nastrojów w kołach rządzących — które się ciągle zmieniają. Dlatego, o ile konieczna jest gruntowna przebudowa ustroju społecznego, to niemniej konieczne jest uszanowanie przyrodzonych praw swobody jednostki co do zrzeszania się.

Ten głos opinii katolickiej przeciwko wzmagającemu się coraz bardziej systemowi strychnica jest słusznym i w porę przycho-dzącym ostrzeżeniem.

**Portrety Venizelosa**

ATENY, 15. 3. (PAT). Według doniesień z Krety stronnictwo Venizelosa zostało rozwiązane.

Gubernator Krety zarządził, aby portrety Venizelosa usunięte zostały z budynków rządowych. Jak się obecnie okazało, przy początku powstania istniał plan zamordowania Venizelosa, jednakże plan ten został porzucony.

**Nowa ordynacja wyborcza poza pełnomocnictwami****„Sejm zamyka swój żywot z nieczystym sumieniem”  
Opozycja atakuje ustawę o pełnomocnictwach**

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji prawnej podczas dyskusji nad projektem ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta R. P. pos. Czapliński (PPS) wysunął wątpliwości, czy ustawa nie obejmuje również nowo ordynacji wyborczej do Sejmu.

W odpowiedzi na to, pos. Car (BB) oświadczył, że jego zdaniem, skoro się mówi, że ustawa o pełnomocnictwach obowiązywać będzie do czasu wejścia w życie nowej Konstytucji, to, prawniczo rzecz biorąc, nie może ona objąć ordynacji wyborczej do ciała ustawodawczego, które mają być powołane na zasadzie nowej Konstytucji.

Gdy p. Czapliński zauważył, że można przeciw przypuścić ewentualność, iż nowa Konstytucja nie będzie jeszcze uchwalona, a mimo to w drodze dekretu będzie wprowadzona nowa ordynacja wyborcza i gdy pos. Czetwertyński (Kl. Nar.) zwrócił się do p. Cara, aby złożył oświadczenie, że taka ewentualność nie nastąpi, wówczas p. Car odrzekł, iż nie jest obecnie członkiem rządu, więc w imieniu rządu żadnych oświadczeń składać nie może.

Pos. Paschalski (BB) dodał, że w każdym razie oświadczenie przewodniczącego komisji, który jest zarazem wiceprezesa BB, posiada niewątpliwie doniosłe znaczenie.

**Zamknięcia rachunkowe i kredyty**

Sejmowa komisja budżetowa załatwiła wczoraj dodatkowe kredyty za lata 1932-33 i 1933-34, poczem pos. Rżóska (BB) przedłożył obszerny referat o zamknięciach rachunkowych za rok 1932-33, kończąc wnioskiem o udzielenie rządowi absolutum.

W dyskusji zabrał głos pos. Ry-mar (Kl. Nar.), który wytknął Sejmowi brak zainteresowania dla wykonania budżetu. Im mniej się wpływ ma Sejm na wykonanie budżetu, im wyraźniejszą formę funduszu dyspozycyjnego przybiera cały budżet państwowy, tem ważniejsze jest badanie, jak rząd pieniędżni publicznie dysponuje, jakie zrobił oszczędności i w jaki sposób pokrywał deficyty. Zamknięcia rachunkowe rządu i uwagi N. I. K. są niewyczerpanym źródłem dla wyciągnięcia wniosków i polepszenia gospodarki państwa na przyszłość. Kończył stwierdzeniem, że Sejm zmarł, a prace N. I. K. i zamyka swój żywot z nieczystym sumieniem.

Z wywodami pos. Ry-mara zgodził się prezes komisji pos. Byrka (BB) i referent Rżóska, przyrzekając w imieniu następnego Sejmu zmianę na lepsze.

W końcu pos. Miedziński (BB) zreferował krótko poprawki Senatu do budżetu, proponując odrzucenie dwóch sponędzy nich, a mianowicie zniżkę wydatków w urzędach zagranicznych o 200.000 zł. i podwyższenie dochodów w dziale kolei o 3 miliony zł., by dać wyraz konieczności zamierzonego zrzeszenia przez Ministra Komunikacji obniżenia taryf kolejowych, głównie towarowych dla okazania pomocy życiu gospodarczemu.

Komisja załatwiła poprawki w myśl wniosków referenta i w ten sposób deficyt preliminarza powiększył się o 3 miliony zł.

**Nieprzekonujące praktyki ubiegłych lat**

Sejmowa komisja prawna o-mawiała wczoraj projekt ustawy

o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Projekt zreferował w kilku zdaniach pos. Paschalski. Pos. Czapliński (PPS) stwierdził, że trudno nawet nazwać przemówienie p. Paschalskiego referatem i podniósł szereg zastrzeżeń przeciwko projektowi, podkreślając całkowity brak zaufania socjalistów do rządu.

Pos. Czetwertyński (Kl. Nar.) oświadczył, że stanowisko zasadnicze klubu jest takie samo, jak posła Czaplińskiego, poczem przeszedł do samego tekstu ustawy. Pełnomocnictwa w nieograniczonym niemal zakresie otrzymuje rząd od Sejmu już po raz czwarty. Toteż spodziewaliśmy się, a prawdopodobnie jeszcze bardziej spodziewała się opinia publiczna, iż zamiast mglistego uzasadnienia, otrzymamy streszczenie wyliczenie wszystkich wydanych de-

krety z wyjaśnieniem, w ilu to wypadkach ustawodawstwo dekretowe uratowało państwo od rozmaitych klęsk i trudnych sytuacji zarówno gospodarczych, jak i politycznych, w którychby się nie znalazło, gdyby rząd pełnomocnictw nie posiadał.

Charakterystyczny przykład, że jest raczej odwrotnie, stanowi ustawa o oddłużeniach, wydana w drodze dekretu na krótko przed zebraniem się Sejmu. Ustawa ta obecnie, po upływie pół roku, jeszcze nie weszła w życie spowodowała ciągłych przeróbek i uzupełnień. Sądzę, że gdyby była weszła do Sejmu, to już dawno by z niego wyszła w formie skończonej.

Zamiast uzasadnienia przytaczającego wypadki, w których dekrety wydały owoce skutki, uzasadnienia tegoroczne powołują się na potrzebę przeprowadzenia prac

nad uzdrowieniem sytuacji, zwłaszcza w zakresie spraw gospodarczych. Stąd wniosek, że nie tylko sytuacja gospodarcza, ale i inna jest również chora i wymaga uzdrowienia. Chcielibyśmy wiedzieć, w jakiej dziedzinie. To samo uzasadnienie mówi o potrzebie ustalenia lub zmiany stanu prawnego. Zmianę rozumiemy, ale ustalenie nas przestrasza, bo to oznacza, że stan prawny w naszym państwie w różnych dziedzinach nie jest ustalony. Co to znaczy? Ze wszystkich powyższych względów Klub Narodowy głosować będzie przeciw ustawie.

Przeciw projektowi wypowiedzieli się również pos. Pawlak (NTR) i Czernicki (Kl. Ludowy).

Projekt uchwalono 15 głosami przedstawicieli BB przeciwko 10 głosom wszystkich klubów opo-

**Tajemnicze zaginięcie kanonierki włoskiej**

RZYM, 15. 3. (PAT). Kanonierka włoska floty wojennej „Curzola”, która z załogą 18 ludzi wyruszyła w niedzielę z Tarentu do Augusty na Sycylii, przepadła bez wieści.

Panuje obawa, że kanonierka zatonała wraz z całą załogą.

**Tragiczna zabawa**

W Szadłowicach (powiat inowrocławski) wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 10-letniego dziecka. Na podwórzu domu bawiło się kilkanaście dzieci w „chowanego”. Między nimi była również Janinka Kaczmarówna, która podczas zabawy ukryła się za jednym ze słupów, przeznaczonych do budowy parkanu. W pewnej chwili słup osunął się i ugodził Janinkę w łowę. Dziecko pękła czaszka i niebawem nastąpiła śmierć. Rozpaczk matki dziecka jest ogromna, tembardziej, że przed kilku zaledwie miesiącami pochowała ona męża.

**Walka o polską Łódź  
Usunięcia żydów z magistratu  
domagają się radni—narodowcy  
Nagroda literacka nie może być przyznana żydom**

W części wczorajszego nakładu zażyliśmy już zamieszczone pierwsze wiadomości z posiedzenia łódzkiej Rady Miejskiej. Oto dalsze szczegóły:

ŁÓDŹ 14.3. (telefonem). Dziś, o godz. 8-iej wieczorem, rozpoczęło się szóste skolei posiedzenie Rady Miejskiej. Już na długo przed posiedzeniem, przed gmachem ratusza zbierały się tłumy publiczności, a wejście do gmachu było pilnie strzeżone przez wzmocnione oddziały policji i do wnętrza dopuszczano tylko radnych miejskich, dziennikarzy oraz osoby, mające przepustki.

Osią zainteresowania był wniosek Koła Narodowego, domagający się zmian w statucie Nagrody m. Łodzi dla literatury i sztuk plastycznych, oraz wniosek nagły dotyczący usunięcia wszystkich żydów z zajmowanych stanowisk w magistracie, nie wyłączając stanowisk lekarzy i prawników. Treść wniosku jest następująca:

„Klub Obozu Narodowego wnioskuje:

Rada miejska, mając na uwadze, że każdy naród ma przyrodzone prawo do urządzania państwa i instytucji publicznych zgodnie ze swoimi potrzebami duchowymi i materialnymi,

że zatem w Polsce sprawowanie władzy publicznej, czy to państwowej, czy komunalnej, należy wyłącznie do Polaków,

że więc jest niedopuszczalną rzeczą powierzanie stanowisk w

magistracie łódzkiej żydom, którzy stanowią odrębny naród, o moralności, sprzeciwiającej się racjonalności chrześcijańskiej,

że w dotychczasowej polityce personalnej zarząd miejski tego stanowiska nie uwzględniał, a przez to instytucje miejskie zostały niesłychanie zażydzone,

uchwala:

Wzywa się komisarzy rządowego do niezwłocznego zwolnienia wszystkich pracowników miejskich żydów, nie wyłączając prawników i lekarzy”.

**Awantura**

Wniosek ten w imieniu Obozu Narodowego zaczął odczytywać adw. Kowalski. Przewodniczący Rady miejskiej, komisarz rządowy inż. Wojewódzki, nie chciał dopuścić do odczytania tego wniosku, kilkakrotnie wzywał mówcę do przerywania czytania jednocześnie na ławach żydowskich, socjalistycznych i sanacyjnych powstała niesłychana wrzawa i rwetes, zaczęto bić w pulpity i krzyżeć, by w ten sposób przeszkodzić w odczytywaniu wniosku nagłego. Pomimo tych przeszkód, wniosek został odczytany. Oczywiście, wobec wyraźnego sprzeciwu ze strony komisarza rządowego i przewodniczącego Rady, nie można było wszcząć dyskusji nad tym wnioskiem. Wrzawa na sali nie mogła się długo uspokoić, toteż przewodniczący Rady zarządził przerwę.

**Walka o nagrodę literacką**

Po przerwie przystąpiono do drugiego, niemniej emocjonującego, punktu porządku dziennego, a mianowicie do wniosku, domagającego się zmian w statucie nagrody m. Łodzi dla nauki, literatury i sztuk plastycznych. Wnioskodawcy domagają się, aby w statucie nagrody znalazł się przepis, że laureatem nagrody może być tylko Polak - chrześcijanin, mogący udowodnić swoje pochodzenie aryjskie. Na komisji regulaminowej wniosek ten radni narodowi przegłosowali.

Wyjaśnić należy, że nagroda m. Łodzi wynosi 6.000 zł. i miałyby być przyznawana co 4 lata przedstawicielom literatury, nauki, i sztuk plastycznych. Wniosek powyższy wywołał niemiłe podniecenie na sali i radni żydowskie, socjalistyczne i sanacyjne protestowali przeciwko uchwaleniu tego wniosku.

Wnioski powyższe będące wyrazem poglądów Obozu Narodowego na rządy nie tylko komunalne lecz i państwowe, jest ważnym ogniwem w polityce narodowej większości łódzkiej Rady miejskiej. Sprawa narodowej polityki w Łodzi ma już swą historję. Jak wiadomo, wszyscy główni działacze narodowi, z adw. Kowalskim na czele, na miesiąc przed wyborami do Rady Miejskiej zostali aresztowani. Mimo zdekompromitowania kierownictwa akcji przedwyborczej, Obóz Narodowy odniósł w wyborach zwycięstwo.

Wyniki wyborów długi czas nie mogły doczekać się zatwierdzenia władz nadzorczych i dopiero zgórą pół roku po wyborach Rada mogła się ukonstytuować. Obrany przez nową Radę prezydent i wiceprezydenci, pomimo upływu kilku miesięcy, dotychczas nie są zatwierdzeni. Rządy nad miastem sprawuje w dalszym ciągu komisarz rządowy inż. Wojewódzki.

**Już ukazał się numer 11-ty**

tygodnika literacko-artystycznego

**PROSTO Z MOSTU**

pod redakcją STANISŁAWA PIASECKIEGO

10-cio stronicowy bogato ilustrowany numer na kremowym papierze zawiera artykuły i utwory ZYGMUNTA BARTKIEWICZA — Pan Dezorca, ANDRZEJA WITOWSKIEGO — Na zachodzie małe zmiany, JERZEGO SZANIAWSKIEGO — Kryśia (Fragment), ALEKSANDRA ŚWIĘTOCHOWSKIEGO — Konfederacja Barska i powstanie Kościuszkowskie, K. M. MORAWSKIEGO — En lisant Chłędowski, KAZIMIERZA CZACHOWSKIEGO: Pięćdziesięciolecie „Płaczówki”, ANDRZEJA MIKUŁOWSKIEGO: Nawrócenie Płata, WOJCIECHA WASIUTYŃSKIEGO: Koniec Moralitetu, ALFREDA JESIONOWSKIEGO: „Przedmieście” przy pracy, STANISŁAWA PIASECKIEGO — Bunt pod protektorem, BOHDANA BRZEZIŃSKIEGO — Sztuka pamiętania, dwie całostronicowe powieści: Wł. J. Grabskiego — Kłamstwo i M. Gevers—Serenada Majowa oraz stałe działy: Recenzji, Kroniki, „Na marginesie”, „Panopticon”, Satyra.

**Cena numeru tylko 30 groszy.**

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 24, tel. 202-50.

Konto w P. K. O. Nr. 1419, Prenumerata kwartalna zł. 3.60  
Zadać we wszystkich kioskach miejskich i kolejowych.

**Dokonał oszustw na pół mil. zł.****Aresztowanie b. bufeciarza z dworca Głównego**

Z polecenia sędziego śledczego X rewiru aresztowano wczoraj i osadzono w więzieniu Józefa Władysława Paczka, Marszałkowska 79, i Antoniego Żychowca Topiel 5. Władysław Paczek, był swego czasu dzierżawcą bufetu I i II klasy na dworcu Głównym w Warszawie, jest właścicielem domu przy ul. Szerokiej 33 na Pradze oraz kolonii Paczków w Raszynie.

Aresztowanie Paczka nastąpiło pod zarzutem, iż dokonał on nie tylko oszustw na sumę sięgającą pół miliona złotych, lecz również wraz ze swym administratorem Antonim Żychowiczem utrudniał śledztwo,

prowadzone przeciwko niemu od dłuższego czasu. Władze ustaliły, iż Paczek w niewytłumaczony sposób zdobywał wiadomości ujawnione tylko w śledztwie. Zarządzono szczegółową obserwację i wreszcie schwytano Paczka na gorącym uczynku usiłowania przekupienia jednego z ważnych sędziów śledczych.

Paczka i Żychowca osadzono w więzieniu przy ul. Dzielnej w oddzielnych celiach. Hipoteki Paczka na kolonii pod Raszynem oraz na kamienicy przy ul. Szerokiej 33 zostały z mocy decyzji Sądu Okręgowego i Apelacyjnego obłożone a-